

MARIAN ŻYDEK

ur. 1933; Wojcieszyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Lublin, ulica Zamojska, restauracja Słowiańska

Restauracja Słowiańska na ulicy Zamojskiej

Często się tam bywało. Na obiady tam chodziłem. Tam były normalne obiady i można sobie było wybrać, co odpowiadało. Na przykład, był taki słynny i bardzo dobry, pożywny [zwłaszcza] w młodym wieku - kotlet po lubelsku. To był schabowy smażony i na niego było położone smażone jajko. Tak jak ja nieraz robię do ziemniaków. I dodatki jakieś. Także to były smaczne obiady. [Obsługiwały tam] kelnerki. Kelnera żadnego nie było, tylko same Panie.

Jak szedłem na obiad, to siadałem w pierwszej czy drugiej sali, bo tam były dwie sale. A za czysto to nie było. Kiedyś, pamiętam, jeszcze to była pora wiosenna i już sałata była. Zamówiłem dodatek z sałaty zielonej, a jak mi [ją] podały te Panie, to była [w niej] dżdżownica. Pokazałem to [kelnerce], zabrała. Myślę sobie - chyba wyrzuciła tą dżdżownicę i z powrotem przyniosła. Także na pewno tam za czysto nie było. Ale nie było drugiej restauracji na tym odcinku, tylko jedna. [Ludzie] przychodzili tam też sobie wypić. Było nawet tak, że przy bufecie [ktoś] pił - na stojąco wypił, obtarł usta i poszedł. Potem była jakaś inna nazwa [tego lokalu].

Data i miejsce nagrania	2016-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Aleksandra Mejnner
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"